

# Alberto, Serce lwa

Moje mordy jak szachy: biały i czarny  
Każdy nasz ruch widzi wydział karny  
Każdy z nas codziennie walczy  
Chcesz żyć, to musisz być twardy

Trudne dzieciństwo zostawiło ślady  
Miałem 6 lat, ojciec poszedł za kraty  
Nie byłbym tu, jakbym nie dał rady  
Nie zna bólu a wytyka mi wady  
Bezpieczne życie wisi na włosku  
Okrutne ulice, wyroki bez sądu  
Wysoko garda, szare dzielnice  
Każdego dnia ćwiczę kondycję  
Prawy high kick, lewy sierpowy  
Na sobie dresowy styl sportowy  
Łączy nas cel, pogania czas  
Krwawy sport, to walka o pas

Od małego czułem presję  
Na pierwsze najki zarobiłem sam  
później chciałem tylko więcej  
niebezpieczna gra  
szybki ciężki szmal  
ja od zawsze miałem serce  
dobrze wiem kim teraz jest  
na zewnątrz wściekły goryl  
wewnątrz serce lwa, serce lwa!